

# Żołnierze!

Po ciężkich bojach i wielkich wysiłkach stanęliście na linii obronnej, na której macie zasłonić przed wrogiem kraj cały i stolicę naszej Ojczyzny.

Tutaj musimy zwyciężyć i zwyciężymy wroga, który przychodzi, aby nam zabrać tak drogo krwią żołnierską opłaconą wolność, zniszczyć cały nasz wiekowy dorobek, zagrozić naszym chatom i szczęściu i życiu naszych rodzin.

Linja Wisły, a zwłaszcza Warszawa — serce Polski — musi stać się grobem bolszewickiego najeźdźcy.

Pamiętajcie, że wieki całe, cała nasza świetna przeszłość, wszyscy pomarli bohaterowie Polski patrzą na was, że patrzy na was cały Naród i jest pewny, że żołnierz Polski nie zawiedzie położonego w nim przez wszystkich zaufania.

Niechaj każdy z was wie, że wdzięczna Ojczyzna żołnierzowi zwycięzcy zapewni szczęście i dobrobyt, otoczy go jeszcze większą miłością i opieką.

Wyteżcie wszystkie siły i odwagę żołnierską, a niechaj nikt nie trwoży się siłą przeciwnika, bo:

Jakąż nad nami może mieć przewagę  
zgięty niewolnik, którego odwagę  
nikt nie ocenia, co bez lez umiera,  
a gdy zwycięży, całą sławę zbiera  
żelazna ręka, co go w bój wypycha,  
a którą włada, nie prawo, lecz pycha.

My wolni obywatele wolnej Polski bronimy piersiami swemi naszych najświętszych praw i idealów i dlatego z Bożego wyroku zwyciężymy. I nawet szczęśliwy, kto w walce tej polegnie, bo pamięć jego nie zginie nigdy, owszem żyć będzie wiecznie w tradycji całego Narodu.

A biada tym, którzy swego obowiązku nie spełnią. Cała przyszłość ich przeklnie i potępi. Pełni wiary w Boską opiekę nad wojskiem i narodem, ufni we własne siły stoimy niezłamanym murem, na którym załame się atak nieprzyjaciela, którego wypędzimy poza granice naszego Państwa i zmusimy go do zawarcia pokoju, odpowiadającego honorowi, godności i interesom polskiego Narodu.

Dowódca Frontu Północnego

**J. HALLER**

General broni.

Miejsce postoju, 13 sierpnia 1920.